№ 99. Sobota 30. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministeryum stanu w porozumieniu z c. k. ministeryum sprawiedliwości i policyi na prośbę Jana *Necasek*, dyrektora gimnazyum na Starem mieście w Pradze, przyzwoliło na założenie stowarzyszenia ku wsparciu wdów i sierót po nauczycielach szkół gimnazyalnych i realnych z siedzibą w Pradze, i statuta tegoż zatwierdziło.

Stałą posadę radzcy finansowego przy dyrekcyi finansowej na Bukowinie, nadało ministeryum finansów Hugonowi *Pramberger*, sekretarzowi lwowskiej administracyi podatkowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. kwietnia.

Z Inszpruku donosi depesza telegraficzna z 27go b. m., że sejm tyrolski odrzucił wniosek rządowy względem ustawy gminnej co do najgłówniejszego punktu większością 26 głosów przeciw 20.

Nadeszły już teraz dzienniki *angielskie* z 25. b. m., t. j. z dnia otwarcia konferencyi. Podług doniesienia w *Eng. Corr.* rozpoczęły się obrady o 1. godzinie w południe i miały podług poprzedniej umowy trwać najdalej do godziny 4tej. Jeszcze w sobotę miał p. Beust w hotelu poselstwa pruskiego poufną konferencyę z zawierzytelnionymi w Londynie posłami rozmaitych państw niemieckich, a wieczorem tego samego dnia widziano już w salonach u Lady Palmerston prócz ciała dyplomatycznego, wszystkich prawie pełnomocników konferencyjnych. Dzienniki angielskie niezapuszczają się wcale z powodu otwarcia konferencyi w próżne domysły i kombinacye co do dalszych obrad konferencyi; natomiast wyrażają wszystkie nadzieję, że teraz, kiedy stało się zadość honorowi oręża wszystkich interesentów, zasiądą pełnomocnicy stron walczących z uczuciem pojednawczem u zielonego stołu.

Zaburzenia w Tunecie i Algierze, między któremi zdaje się zachodzić jakiś wewnętrzny związek, zajmują wielce uwagę powszechną w Paryżu. Podług najnowszych wiadomości zdaje się być w projekcie bezpośrednia interwencya Anglii i Francyi, i rozszerzona w Paryżu pogłoska, jakoby Bej tunetański wzywał pomocy rządu francuskiego, nabiera przeto podobieństwa do prawdy. Inna pogłoska utrzymuje, że Bej chce się oddać pod protekcyę Francyi i opłacać roczny haracz. „Tymczasem donoszą najświeższe wiadomości — pisze gazeta kolońska, że powstańcy stracili i wygnali tego Beja, i przeto nastręcza się Cesarzowi Francuzów niespodzianie nowa sposobność do upuszczenia krwi, rozgrzanej nieco zakazem uroczystości na cześć Szekspira, rodzaj nowego, mniej oddalonego Mexyku, który możnaby bez wielkiego zachodu przyłączyć do Algieru.“ — Wreszcie obiegała jeszcze w Paryżu pogłoska o śmierci Beja, ale *Pays* z 27. b. m. powiada, że wiadomość ta nie potwierdziła się dotąd, jednakże zdaje się, że powstanie w Tunecie zwyciężyło i że również w Marokko panuje niejakie wzburzenie.

Z Turynu pod dniem 24go b. m pisza do *Jener. Kor.*: Faktem, jest, że przed kilkoma dniami z polecenia samego Króla, który dłużej nie mógł oprzeć się powszechnemu naleganiu zapytywano Ricasolego, czy zechce w miejsce Minghettego wstąpić do nowo utworzyć się mającego ministerstwa. Chociaż dawniej robił p. Ricasoli rozmaite trudności, i dawał wymijającą odpowiedź, nie wątpią przecież taraz, że wkrótce obejmie on posadę prezydenta ministrów. Z tą zmianą gabinetu nastąpiłyby także inne ważne zmiany osób. Wiadomo n. p., że — co i tak wzniecilo już powszechne zdziwienie — właśnie w tej krytycznej chwili, tutejszy poseł rosyjski i nasz poseł w Petersburgu otrzymali urlop „na czas nieograniczony.“ W kołach dobrze rzeczy świadomych opowiadają, że margrabia Pepoli, poseł włoski w Petersburgu, jest także powołany do wzięcia udziału w tej nowej zmianie gabinetu; margrabia d'Azeglio, teraźniejszy poseł w Londynie, ma zastąpić p. Visconti Venostę w kierowaniu departamentem spraw zagranicznych, a p. Sella ma znowu otrzymać swój ulubiony departament finansów. Pan Sella będzie miał nawet na wszelki wypadek swój własny organ, ponieważ zakupił już dziennik *Discussione*. — Ta nowa zmiana ministeryalna jest w obec teraźniejszych stosunków bardzo zręcznie obliczona, i może zaspokoić rozmaite wymagania tak w zewnętrznem jak i wewnętrznem położeniu, tak co do Anglii, która sprzyja Ricasolemu, jak co do Francyi, ponieważ krewny Cesarza (Pepoli) przyszedłby do władzy zwierzchniczej, i tak nareszcie co do samego Piemontu, przez wzniesienie Selli, surowego Piemontczyka i przeciwnika niepopularnej ustawy o zrównaniu podatków. Byłoby to nawet koncesyą w obec stolicy świętej, gdyby znany jako surowy katolik margrabia d' Azeglio objął ważną posadę ministra spraw zagranicznych. — Wczoraj popołudniu zrobili uczniowie tutejszego uniwersytetu jak słychać z powodu nowo wydanego okólnika względem egzaminów zbiegowisko, które wnet przybrało groźne rozmiary, tak że musiała nawet wdać się w to władza publiczna. Wśród ogólnej wrzawy można było słyszeć tylko powtarzany ciągle okrzyk: „precz z ministrami!“ Dziś ma deputacya studentów przedłożyć swoje zażalenia jeneralnemu sekretarzowi państwa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 28. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* udziela dziś przed południem posłuchania. — Arcyciążę *Karol Ludwik* i Arcyksiężna *Annuncyata* odwiedzali dnia 25go b. m. dwór toskański w Brandeis, a wczoraj powrócili z Pragi do Wiednia. — Wielki książę toskański *Ferdynand* przybył wczoraj z Brandeis do Wiednia, i udaje się na pogrzeb księżny *Augusty* do Mnichowa.

Hr. *Forgach* odjechał przedwczoraj do Wenecyi. — Były minister wojny hr. *Degenfeld* zamieszka stale w Gracu.

(Do sprawy duńsko-niemieckiej.) Const. Oest. Ztg. pisze: „Podług wiadomości, którą otrzymaliśmy ze sfery dyplomatycznej, odeszły z ministerstw spraw zagranicznych ztąd do Berlina i ztamtąd prawie równocześnie do Wiednia depesze telegraficzne z oświadczeniem, że przedłożony na pierwszem posiedzeniu konferencyi londyńskiej ze strony Danii wniosek, ażeby przerwanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu nie uchylało blokady, jest *niepodobnym do przyjęcia*. W tym duchu odeszły też niezwłocznie z Wiednia i Berlina telegraficzne instrukcye dla pełnomocników obudwu tych mocarstw na konferencyi londyńskiej.

Francya.

(Powstanie w Algierze. — Wiadomości bieżące.) Wszystkie dzienniki francuzkie zwracają uwagę na wypadki w Algierze, które zdaje się być o wiele niebezpieczniejsze, jak z początku sądzono. Dotychczasowe milczenie dziennika urzędowego przyczynia się tylko do powiększenia obawy. *Messager du Midi* donosi, że fregaty parowe „Descortes“ i „Gomes“ otrzymały rozkaz powieźć niezwłocznie wojsko do Algieru. Obadwa okręta miały odpłynąć w ciągu 24 godzin. *Opinion nationale* zwraca uwagę, że zaburzenia w Tunis i Syryi wybuchły jednocześnie, i nie waha się upatrywać związek w tych dwu powstaniach, a nadto wnioskuje z nich o powszechnem powstaniu Mahometanów, przygotowanem przez częste pielgrzymki. Depesza z Toulonu z 25go b. m. donosi: Admirał Herbinghem udaje się jutro do Tunis z 3 okrętami liniowemi i 1 korwetą.

W istocie wypadki w Tunis zdają się przybierać bardzo groźne rozmiary, i donoszą nawet, że bej Tunis ujrzał się zmuszonym opuścić stolicę.

W Paryżu panuje jeszcze oburzenie z powodu przyjmowania Garibaldego w Londynie. *La France* zamieszcza artykuł będący wyrazem tego oburzenia, i protestuje zarazem, jakoby rewolucya, której reprezentantem jest cesarstwo, miała być tem samem, co idea rewolucyjna Garibaldego, który ma na celu tylko anarchię i demagogię. Garibaldi stoi na jednym stopniu z Mazzinim i Ledru Rollinem, a mówiąc o tem dziennik imperyalistowski, stawia księcia Walii z Garibaldim w stosunku, który nie jest bardzo pochlebny.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Turynu, iż w skutek zabrania broni w Medyolanie i Brescii, o którem wczoraj donieśliśmy, aresztowano czterech kupców, Antongina, Barbuglia, Marocco i Müller, piąty zaś Simonelli zdołał się uratować ucieczką.

W Neapolu aresztowano kilku oficerów armii Króla Franciszka II. i trzech księży jako podejrzanych o należenie do komitetu burbońskiego, który utrzymywać miał związki z bandytami. W okolicy Fori w prowincyi Terra di Lavoro krąży proklamacya naczelnika bandytów Tromblone, w której tenże grozi, iż za każdego rozstrzelanego bandytę 20 Piemontanów powiesić każe.

W Montalto w Neapolitańskiem władze piemonckie dały dowód wielkiej dzikości. Minister Pisanelli nakazał, ażeby tameczny klasztor klarysek do pewnego czasu wypróżniony został. Gdy czas ten przeminął bezskutecznie, udały się organa władzy z asystencyą wojskową na miejsce, ażeby dokonać zajęcia klasztoru. Gdy zaś bramę na trzykrotne wezwanie nie otworzono i takową silnie zatarasowano, Piemontanie wysadzili ją gwałtem i zelżyli mniszki w kaplicy klasztornej zebrane, wyrzucając je na ulicy wśród słów, iż muszą wyżebrać sobie schronienie u rodzin miłosiernych i szukać szczęścia,

gdzie się im podoba. Tylko miłosierdziu bogatej rodziny Paradisi, która im dwa domy na mieszkanie odstąpiła, zawdzięczają mniszki schronienie i chwilowe utrzymanie, którego ich pozbawiono, pomimo tego, iż wielkie zasługi położyły około wychowania dzieci i pielęgnowania chorych.

Niemcy.

Monachium. 25. kwietnia *(Konferencya cłowa w Berlinie. — Przytrzymanie statku z ołowiem i prochem. — Ruchy wojsk pruskich w Jutlandyi.)* Gazeta bawarska pisze co następuje: „Jak wiadomo miały się dziś rozpocząć prace konferencyi cłowej w Berlinie. Zapewniają jednak, iż Bawarya życzyła sobie odroczenie konferencyi na czas dłuższy, do końca maja. Prusy nie chcą dozwolić na dłuższe odroczenie jak do 2go maja, na co Bawarya oświadczyć miała, iż w takim razie udziału w konferencyi nie weźmie. Zdaje się, iż Bawarya pod tym względem w zgodzie jest ze wszystkiemi rządami związku cłowego, mianowicie z rządem hanowerskim.“

„Kwestya sama zostaje dotąd na jednem i tem samem stanowisku. Rządy związku cłowego pragną, ażeby Prusy poprzednio z Austryą się porozumiały co do przyszłego z nią stosunku, zaniem orzekną o stosunku swym do Francyi, pod którym to względem żądają zniesienia lub przynajmniej znacznej modyfikacyi art. 31. traktatu handlowego prusko-francuskiego. Lecz Prusy obstają uporrnie na raz zajętem stanowisku, bez uwzględnienia życzeń rządów związku cłowego. W obec takowych okoliczności przyjść musi wkrótce do stanowczej decyzyi. Na decyzyę zaś mianowicie Bawaryi, nie mogą wpływać ani sympatye ani antipatye, o których niektóre organy dziennikarstwa wspominały, lecz wpływać jedynie może prawdziwy interes kraju.“

Do Gazety kolońskiej piszą z Hamburga, iż okręt holsztyński „Helena“ wioząc 4000 beczek prochu i ołów jako balast w dniu 17. kwietnia na rozkaz komisarzy związkowych pod Neumühle przy wypływie Łaby do morza przytrzymany i militarnie osadzony został. Przytrzymanie nastąpiło na wniosek posłów austryackiego i pruskiego, dla przeszkodzenia, ażeby statek z tak kosztownym ładunkiem nie wpadł w ręce okrętów duńskich. Duńczyki z korzystaliby z radością z tej sposobności nabycia wzgodnym sposobem znacznej ilości ołowiu i prochu. Komisarze związkowi zawiadomili posłów austryackiego i pruskiego o przytrzymaniu statku w mowie będącego z tym dodatkiem, iż poszkodowany właściciel statku do Austryi i Prus zgłosi się o wynagrodzenie szkody. Wielkie mocarstwa jednak oświadczyły, iż komisarze związku niemieckiego stoją na czele rządu holsztyńskiego i przyznać wypada, iż wielkie mocarstwa nie mogą być odpowiedzialne za czyny, które w skutek praw tegoż rządu dokonane być musiały.

Berlińska *National Zeitung* pisze, iż wojska pruskie w Jutlandyi złączywszy się z nowo przybyłą brygadą Bernstedt z Veile ku północy postępują, część zaś korpusu armii, który szańce dyppelskie zdobył, mianowicie gwardya i pioniery wraz z artyleryą oblężniczą z Szleswiku do Jutlandyi się udaje w kierunku na Fryderycyę. Pułk 87 leibgwardyi pomaszerował ku południowi, dla zajęcia stanowiska w niektórych miasteczkach szleswickich i holsztyńskich, pułk 35 dla wypoczynku zająć ma kwatery w Rinkenis. Nad przesmykiem pod wyspą Alsen sypią szańce z obu stron; Prusacy sadowią się w zdobytej pozycyi dyppelskiej, i sypią bateryę dla ostrzeliwania warowni duńskich na wyspie Alsen, które z każdym dniem się rozszerzają. Duńczyki burzą w Sonderborgu, którego mała tylko część przez bombardowanie spalona została, całe szeregi domów, dla zyskania miejsca na fortyfikacyę, prócz tego sypią w różnych miejscach bateryę i kopią rowy strzeleckie.

Dania.

Kopenhaga, 24 kwietnia. *(Wiadamości z teatru wojny.) Berl. Tidende* podaje ogólną stratę Duńczyków z 18. b. m. na 4000 ludzi; 1200 z nich poległo albo było ranionych, między ostatniemi do 100 oficerów; reszta zatem 2800 ludzi dostała się do niewoli. Dnia 19go b. m. miały przybyć do Faaborga cztery pułki duńskie, którym pozostało tylko 30 oficerów, 75 podoficerów i 1800 ludzi. Pierwsza brygada, złożona z 2. i 22. pułku, straciła swego komendanta i tak znaczną liczbę podoficerów i szeregowców, że postanowiono zlać pułk 2. z 9., a pułk 22. z 20stym. Oddziały mają być nanowo w Odense formowane i wzmocnione ludźmi z utworzonej niedawno szkoły rekrutów.

Horsener Ztg. z 21. b. m. donosi: Nieprzyjaciel pokazywał się tak wczoraj jak i dzisiaj w pobliżu naszego stanowiska. O pół mili na południe od miasta widziano wczoraj wieczorem 5 huzarów pruskich i również tyle pokazało się ich dzisiaj z rana na tem samem miejscu. W połowie drogi między Veile i Horsens stał wczoraj nieprzyjacielski pułk piechoty.

Ministerstwo wojny donosi: 23. kwietnia z rana: Wczoraj nie zdarzyło się nic ważnego pod Alsen i noc też przeszła spokojnie. Nieprzyjaciel zajmuje się robotami w szańcach dyppelskich i wzmacnia swoje bateryę nad cieśniną Alsen. Zapowiedziane od feldmarszałka Wrangla zawiadomienie o naszych pojmanych oficerach i ich położeniu, nie nadeszło jeszcze do tej chwili.

Korespondent dziennika *Dagbladet* donosi, że na dniu 18go b. m. nieustawiono w fortyfikacyach dyppelskich żadnych czat, które mogłyby wczas sygnalizować szturm Prusaków. Wiadomość ta wywołała w Kopenhadze wielkie obarzenie. Z środkowej Jutlandyi wynosi się teraz wiele rodzin na wyspy Fühnen i Seeland, obawiając się w domu okropnych skutków wojny.

Con. Oe. Ztg. podaje następujące szczegóły strat obustronnych poniesionych d. 18. b. m.: Duńczycy stracili w potyczce dnia 18. dwie i pół godziny trwającej, wziętych do niewoli nierannych: 44 oficerów i 3145 żołnierzy, poległych zostało w rękach Prusaków 22 oficerów, i 480 żołnierzy, rannych 21 oficerów, i 580 żołnierzy, oprócz tego w rękach nieprzyjaciela, według raportów duńskich w okrągłej liczbie i bez wyszczególnienia oficerów, 100 poległych i 800 rannych, a nareszcie według telegramu z Kopenhagi, z załogi „Rolf Krake“ 1 oficer poległ, 1 podoficer i 1 żołnierz byli ciężko, i 1 podoficer i 8 żołnierzy byli lekko ranni; ogólna strata wynosi więc 88 oficerów i 5115 żołnierzy, między tymi poległych i rannych 44 oficerów i 1971 żołnierzy. Strata Prusaków wynosi: poległych 9 oficerów i 200 żołnierzy, rannych 57 oficerów i 811 żołnierzy; tak więc ogólna strata poległych i rannych z obu stron wynosi 3136 ludzi.

Prusacy zdobyli 40 Danebrogów, 96 dział, częścią 84funtowych częścią bronzowych dźwirowanych 24funtowych, częścią lżejszego kalibru, a między temi działa polowe, nadto przeszło 20 dział krótkich, około 4000 karabinów i znaczne zapasy amunicyi, które powiększej części leżały w magazynach murowanych; pomiędzy działami bronzowemi było kilka z 17. wieku.

Rosya.

(Deputacya włościan polskich.) Ruski inwalid pisze: Wiadomo, że stan włościański Królestwa Polskiego z zapałem przyjął najwyższe ukazy z dnia 19. lutego (2. marca) r. b., nadające mu prawa własności gruntów. Powodowani uczuciem prawdziwej wdzięczności włościanie, za pośrednictwem Namiestnika Królestwa, upraszali pozwolenia wysłania do Petersburga wybranej z pośród siebie deputacyi, dla wynurzenia przed obliczem Jego Cesarskiej Mości wiernopoddańczego podziękowania i przywiązania; na co też nastąpiło najłaskawsze zezwolenie.

Dnia 5. (17.) kwietnia, wybrani przez włościan dwóch gubernii: Warszawskiej i Radomskiej, deputowani w liczbie 73 osób, przybyli do Petersburga, i zostali zaraz odwiezieni do przygotowanego dla nich w domu kupca Żukowa lokalu, na Newskiej perspektywie, zaopatrzonego we wszelkie stosowne do ich bytu wygody, — gdzie zarazem mają przyzwoite utrzymanie.

Wkrótce potem odwiedził ich flügel-adjutant Cesarski, pułkownik Jankowski, przeznaczony z najwyższego polecenia dla opiekowania się nimi przez cały czas pobytu ich w Petersburgu. Przywitawszy deputowanych w kilku wyrazach, pułkownik Jankowski oznajmił im, że Najjaśniejszy Pan uważa ich za swoich gości. Włościanie, uszczęśliwieni takim najłaskawszym względem, przejęci wdzięcznością odpowiedzieli z nieudaną szczerością, że wszyscy ogółem pragnęli stawić się u podnóżka tronu Jego Cesarskiej Mości, z wynurzeniem wiernopoddańczego podziękowania za zlane na nich przez nowe prawo dobrodziejstwa, lecz gdy to było niepodobnem, przeto wszyscy włościanie Królestwa Polskiego oświadczają przez nich przed całym światem najgłębszą swą wdzięczność i zapewniają o niezłomnem wiernopoddańczem przywiązaniu swojem ku Jego Cesarskiej Mości.

Nazajutrz, o godzinie 11ej z rana, deputowani, pragnąc przedewszystkiem odprawić dziękczynne nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Pana, udali się do katolickiego kościoła św. Katarzyny, wszedłszy przyzwoicie do świątyni pańskiej i zbliżywszy się do wielkiego ołtarza, pobożnie padli oni krzyżem i modlili się czas długi. Następnie, gdy powstali, miejscowy proboszcz Jks. Stacewicz, miał do nich stosowną do okoliczności przemowę. Poczem odprawiona była msza i dziękczynne nabożeństwo, a po błogosławieństwie kapłańskiem, proboszcz przemówił do nich w te słowa:

„Gorące życzenia wasze, kochani bracia, spełnione zostały. Dziękczynne modły wzniesione zostały do tronu Przedwiecznego za zdrowie i pomyślność ukochanego Monarchy naszego. Oby Wszechmocny łaskawie wysłuchać raczył prośby i modlitwy nasze. Wkrótce, kochani moi, jeszcze nowe czeka was szczęście: będziecie przedstawieni Najłaskawszemu Cesarzowi i Królowi. Pewny tego jestem, że nie widząc Go, już Go kochacie, ale kiedy Go ujrzycie i bliżej poznacie, pokochacie Go jeszcze bardziej. Idźcie więc w pokoju, a błogosławieństwo Boskie niech będzie zawsze z wami. Amen.“

Rozmaitość ubiorów narodowych tych deputowanych, różniących się nietylko co do gubernii ale i co do powiatów, piękna ich powierzchowność i męzka postać, zgromadziły u drzwi kościoła mnóstwo ciekawych, którzy z współczuciem odprowadzili ich potem do samego mieszkania. Aby zaznajomić ich z ruskim ludem i urządzeniem gromad wiejskich w Rosyi, wezwani zostali z okolicznych gmin i wsi tutejszych starsi i sołtysi wiejscy, którzy opowiadaniem o zarządzie włościańskim w Rosyi, czynią widoczne dobre wrażenie na włościanach polskich, których czeka podobneż urządzenie. Godnem jest uwagi to współczucie ludu ruskiego dla deputowanych włościan polskich, przybyłych dla wyrażenia przywiązania Monarsze; pierwsza znajomość między nimi rozpoczęła się od bratnich uścisków i pocałunków.

Wczoraj, we wtorek, d. 7. (19.) kwietnia, o godzinie 1½ z południa, deputacya miała szczęście przedstawić się Najjaśniej-

szemu Panu w pałacu Zimowym. O szczegółach tego przyjęcia nie omieszkamy donieść.

(Różne wiadomości.) Do *Independance belge* piszą z Petersburga pod dniem 6. (18.) kwietnia, iż sprawa Księstw Naddunajskich najmocniej teraz zajmuje umysły w stolicy rosyjskiej. Zabór dóbr klasztornych przez Księcia Kuzę, i zamierzona sekularyzacya klasztorów sprawiła w Petersburgu wielkie rozjątrzenie, wielka bowiem część klasztorów stała pod specyalną protekcyą Rosyi, niektóre nawet klasztory posiadają dobra w państwie rosyjskiem. Przez duchowieństwo tych klasztorów rząd rosyjski wywierał zawsze silny wpływ na sprawy Multan i Wołoszczyzny. Przybyli do Petersburga deputowani klasztorni, błagają cesarza o obronę przeciwko zaborowi i sekularyzacyi. Skargi ich i żale obijają się we wszystkich kółkach rządowych i wywołały wielki gniew przeciwko księciu Kuzie i jego ministrom.

Dziennik petersburski *Czas* suprymowany został z powodu opozycyjnych swych tendencyj. Cenzor Zee, do którego wydziału dziennik ten należał stracił swoję posadę. Jeden zaś z najdawniejszych dzienników petersburskich *Pszczoła północna* dawniej przez Greeza redagowany, przestał wychodzić.

Księstwa Naddunajskie.

(Budowa kolei żelaznej.) Jak już wiadomo, rząd moldowołoski za przyzwoleniem izb poruczył budowę kolei żelaznej przedsiębiorcy Ward, i dla połączenia tejże z siecią kolei austryackich, zamierza budować tę kolej na Orsowę i Brailę. Ponieważ jednak kolej austryacka (siedmiogrodzka) nie dojdzie wcale do Orsowy, nie zdaje się być odpowiedniem celowi budowanie kolei z Orsowy do Brailу. Spodziewać się należy, że kwestya ta będzie jeszcze raz w Bukareszcie wzięta pod rozwagę, nim zapadnie ostateczne postanowienie. Rząd mołdo-wołoski w interesie własnym powinienby przed wyborem kierunku linii porozumieć się z władzami austryackiemi.

Kronika.

(Stan zarazy na bydło.) Z wykazów urzędowych względem zarazy na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym pokazuje się, że do 15 kwietnia b. r. w 4. miejscach, a mianowicie w Tarnopolu, Kurowcach, Kut'owcach i Tłustem w obwodzie Tarnopolskim było jeszcze bydło dotknięte zarazą, podczas gdy w innych 24 miejscach podlegających zarazie nie było już ani jednej sztuki chorego bydła, a w większej części tych miejsc kończy się już peryod obserwacyi. W ogólności od sierpnia z. r. w 11 obwodach lwowskiego okręgu administracyjnego było dotkniętych zarazą 2785 obór w 245 miejscach, w tych zachorowało na zarazę 12 396 sztuk, wyzdrowiało 16 2 sz., padło 9145 sz., dano na rzeź 1559 sz. chorego, i 1884 sz. bydła podejrzanego o zarazę.

(Pożary) W nocy z 5. na 6. b. m. powstał ogień z niewiadomej przyczyny w Rudkach w obwodzie przemyskim w stajniach dworskich, zajętych przez huzarów z c. k. 14. pułku, i zgorzały wszystkie stajnie, wozownie i szpichlerz z 500 korcami zboża, a oprócz tego zginęło w płomieniach dziewięć koni eraryalnych.

W tym samym obwodzie w Komorze zgorzał na dniu 8go b. m. również z niewiadomej przyczyny dom włościański Maryi W. z całym zasobem zboża.

Nakoniec w Lubieniu wielkim w obwodzie lwowskim, wszczął się pożar na dniu 22. b. m. jak się zdaje z podłożenia ognia, w szopie tamtejszego wójta Józefa D., i zniszczył jego dom mieszkalny, 2 stajnie, 2 szopy, szpichlerz, wszystkie wiktuały i sprzęty gospodarskie, a oprócz tego zginął 1 koń w płomieniach. Szkodę obliczono na 2000 zł. w. a.

(Smutny wypadek w kościele.) W Cameanie w Toskańskiem podczas nabożeństwa w kościele dn. 4. b. m. o godzinie 6. wieczorem urwał się dzwon 4 cetnary ważący wraz z murem, do którego był przymurowany i przebiwszy dach kościoła, pozbawił życia 1 kobietę, i zranił 16 osób. Pomimo powszechnego przestrachu, obecni nie stracili przytomności, lecz pospieszyli rannym na pomoc.

(Pokarmy.) Ciekawą jest wiadomość o pokarmach używanych przez rozmaite narody, i tak: wyspiarze z Shetland nie jadają raków morskich, w niektórych prowincyach Włosi jadają chrząszcze; Czesi za przysmak poczytują jeża, a wielorybnicy francuscy mięso tego potwora morskiego; dzicy w Australii jadają węże, robaki, motyle i żaby; wyspiarze morza południowego do ust nie biorą mleka koziego ani krowiego, ale za to pożerają psy i szczury; Chińczycy podobnież na swych stołach zastawiają psy, szczury, glisty, małe raki morskie jeszcze żywe i morskie ślimaki. Kreole Ameryki południowej i Indyanie za nic w świecie nie jedliby żółwia. Starożytni Rzymianie wstręt mieli do ślimaków, jadalnych w wielu krajach Europy; Tatarzy żywią się mięsem końskiem; Żydzi i Mahometanie nie używają wieprzowiny; Indusy nie jedzą wołowiny; Indyanie zachodni jadają mrówki żywe, a Afrykanie i Amerykanie południowi, mięso małpy i aligatora; mieszkańcy Nowej Zelandyi za przysmak uważają zupę z maisu (kukurudzy) przegniłego naprzód w wodzie.

(Anilin) niedawno wynaleziony materyał farbierski należy do rodzaju tych nowoczesnych wynalazków, które zawdzięcza się nie przypadkowi, lecz opartemu na nauce doświadczeniu słynnych chemików. Anilin zupełną sprowadził rewolucyę w farbierstwie, bo jest to produkt, który w rozmaitych połączeniach daje najróżnorodniejsze farby wielkiej siły i dające się do wszystkich technicznych potrzeb zastosować. Dobywa się go z smołowca, kamiennych węgli lub też z tłuszczu ziemnego, który służy również za materyał do świec parafinowych. Galicya posiada w wielkiej obfitości tłuszcz ziemny, a znajdują go także w Węgrzech południowych. Pierwszą w Austryi fabrykę anilinu założył p. Preussens w Baumgarten o milę za Wiedniem i w tych dniach zaczął go wyrabiać.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 29. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 62 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 27 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 17 c.; owsa (48 ℔) 1 zł. 22 c.; hreczki 1 zł. 55 c., grochu 1 zł. 65 c.; kartofli 42 c.; cetnar siana 1 zł. 46 c., okłotów 54 c.; sąg drzewa bukowego 10 zł. 60 c., sosnowego 8 zł. 13 c. w. a.

Lwów, 29. kwietnia. Chociaż z powodu świąt izraelickich handel *zboża* w ubiegłym tygodniu nie był wcale ożywiony, widzieliśmy jednak obrot normalny, i znaczny dowóz wszystkich gatunków zboża. Przyczyną tego jest podnoszenie się cen zboża, i zjazd morawskich, austryackich, i węgierskich spekulantów, których osobiste przybycie wywiera znaczny wpływ na ceny żądane. *Pszenica* była więcej poszukiwana jak w poprzednim tygodniu, i dawano chętnie po 5 zł. 25 c. za korzec 170 ℔ wagi. Na konsumcyę miejscową zakupiono kilka pomniejszych partyi po 50 korcy, i płacono po 5 zł. 21 c. Zlecenia kupieckie z Austryi zostały nieuwzględnione, ponieważ nie można było dostać gatunków żądanej wagi. Ceny *żyta* podniosły się, i płacono korzec 169 ℔ wagi po 2 zł. 80 c. do 2 zł. 90 c. loco dworzec kolei. W Węgrzech i Austryi chętnie przystają na tę cenę, i w przyszłym tygodniu na rachunek nadesłanych zamówień, większe partye mają nadejść do przesłania tamże. Na *jęczmień* nie ma pokupu, ani z zagranicy, ani na potrzebę miejscową. Nominalna cena tego artykułu jes 2 zł. 60 c. w. a. za korzec 140 ℔ wagi. Żadne przesyłki nie mają miejsca. Ceny *owsa* spadły nieco, i płacono cetnar loco dworzec kolei po 2 zł. 30 c. w. a. Spodziewają się podniesienia tej ceny. Na rachunek skarbu wysłano w ubiegłym tygodniu większe partye do Wiednia, Preszburga, Pesztu i Werszecu, i zapowiedziano dalsze przesyłki. Rozmaitych gatunków zboża wywieziono ztąd koleją żelazną: 1917 cet. do wiednia, 1422 cet. do Lundenburga, 319 cet. do Gänserndorf, 771 cet. do Olomuńca, 1413 cet. do Krakowa, 518 cet. do Tarnowa, tudzież kilka pomniejszych partyi do stacyi kolei żelaznych w Morawii. Wywóz *mąki* był bardzo ożywiony. Jeden z tutejszych młynów parowych zobowiązał się odstawić w najbliższym czasie do Temeswaru 5000 cet. mąki. Ceny mąki spadły, i płacono 00 mąkę cesarską po 10 zł. 20 c. 0 królewską po 9 zł. 20 c., handlową po 8 zł. 20 c., piekarską po 7 zł. 20 c., montową po 5 zł. 30 c., mąkę na bułki po 4 zł. 50 c., celniejszą żytnią po 5 zł., celniejszą mąkę na chleb po 4 zł. i zwykłą mąkę na chleb po 3 zł. *Wełny* nadeszło kilka małych partyi do przesłania, ale po największej części tylko na próbę. Handel *spirytusem* ożywił się nieco, i płacono gotowizną wiadro spirytusu 32 stop. po 11 zł. 75 c. w. a. loco dworzec kolei. Znowu w znacznej ilości nadsyłane próżne beczki na spiritus są rękojmią przyszłego ruchu w handlu tym artykułem. Wiele spirytusu odchodzi na kołach do Dukli, koleją żelazną wysłano z znaczniejszych partyi: 1213 cet. do Wiednia, 555 cet. do Bielska, 413 cet. do Bochni, 119 cet. do Krakowa, i 447 cet. do Bielska. — Obecnie są tu głównie nadsyłane *wody mineralne* i *manufakta*. Co do pierwszych, transport ich jest ułatwiony przez zniżenie taryfy na kolei Karola Ludwika. *Bydła rzeźnego i opasowego* do wywozu do Florisdorf, Lipnika i Berna nadesłano w ubiegłym tygodniu 1045 sztuk wołów do Lwowa, 35 sz. do Przeworska, 164 sz. do Przemyśla, 145 sz. do Gródka, 130 sz. do Mościsk, 80 sz. do Jarosławia, 50 sz. do Rzeszowa i 110 sz. do Tarnowa.

Zaleszczyki, 20. kwietnia. W I. połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Czortków		Hussiatyn		Kopyczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	6	2	.	1	80	2	10	1	90
„ żyta	1	6	1	.	.	90	1	20	.	95
„ jęczmienia . . .	.	95	.	80	.	70	.	85	.	75
„ owsa	.	80	.	80	.	65	.	95	.	70
„ hreczki	1	6	1	20	1	.	1	5	1	50
„ kukurudzy . . .	.	93	1	.	1	.	.	95	.	90
„ kartofli	.	40	.	30	.	35	.	40	.	40
Cetnar siana	1	.	.	90	1	40	1	60	1	50
„ wełny		.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	42	.	.	.	.	.	40	.	45	.
Sąg drzewa twardego	5	50	8	.	8	.	10	50	6	50
„ „ miękkiego	4	50	.	.	7	.	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	9	.	10	.	10
Mas okowity	.	50	.	.	.	40	.	36	.	40

Ostatnia poczta.

Berlin, 28. kwietnia. Jak się dowiaduje *Kreuzztg.* nadeszła wiadomość, że dowodzący w Jutlandyi jenerał Hegermann cofnął się nieprzyjąwszy bitwy za Limpfjord. — *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że jak słychać teraz nie nastąpi w Jutlandyi większa koncentracya wojska duńskiego. Konferencye celne rozpoczną się w Berlinie znowu z dniem 2. maja. — Od floty nadeszła wiadomość, że przedwczoraj widziano znowu w niejakiej odległości od domu pocztowego na wyspie Rugii kilka nieprzyjacielskich okrętów wojennych, ale niechciały one przyjąć ofiarowanej sobie bitwy.

Swinemünd, 25. kwietnia. Na wiadomość o wczorajszej potyczce w pobliżu domu pocztowego, miała o północy wypłynąć na morze tutejsze flota („Arcona", „Nimfa", 5 statków kanonierskich i paropływ „Verein"); ale dla ciemności nie mogło to nastąpić aż o godzinie $2^1/_2$ zrana. Najprzód udała się ona w kierunku północnym, potem zwróciła się na wschód aż do Kamrozinu, a około godziny 11tej powróciła do tutejszego portu nie spotkawszy nigdzie okrętów duńskich.

Berlin, 28. kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Sposób, w jaki Dania wywołała i prowadziła wojnę, wkłada na Prusy obowiązek, obok ewakuacyi całego Szleswiku łącznie z wyspą Alsen, albo też zatrzymania wojskowego status quo, żądać jeszcze wydania okrętów niemieckich, które zabrali Duńczycy; inaczej nie może być wcale mowa o zawieszeniu broni.

Warszawa, 26. kwietnia. Wczoraj od rana, jako w dniu Śgo Marka Ewangielisty, odbyły się ze wszystkich tutejszych kościołów parafialnych, odpowiednie procesye do przyległych Przybytków Pańskich. Procesye te ustanowione zostały w VI. wieku, na pamiątkę uśmierzenia zarazy w Rzymie i odtąd corocznie w całym katolickim świecie obchodzone bywają.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hotel George: PP. Jaroszyński Edw., z Podola. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa.
Hotel Langa: Stegmann Józef Franc., z Berlina.
Hotel angielski: Hr. Rozwadowski Wład., z Kochanówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

PP. Moszyński Piotr, do Krakowa. — Pieńczykowski Józef, do Wybranówki. — Zakrzewski Adolf, do Wiktorowa. — Truskolawski Henryk, do Jasionowa. — Stegmann Józef Franc., do Wrocławia

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.15	+ 8.0	68.9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.31	+ 11.3	65.4	„ „	deszcz
10. god. wiecz.	324.02	+ 6.0	75.6	„ „	pogoda

Ilość deszczu 0.49'''

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Lucrezia Borgia**", opera z muzyką Donizettego. Między aktami trzecie gościnne przedstawienie angielsko-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrystów.

Kurs lwowski.

Dnia 29. kwietnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$34^1/_2$	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	$38^1/_2$	5	44
Półimperyał zł. rosyjsk	„ „	9	$29^1/_2$	9	$44^1/_2$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	82
Talar pruski	„ „	1	71	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	43	74	18
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	10	77	82
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	08	73	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	45	80	29
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	213	50	216	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	30
5% pożyczka narodowa	79	90
Losy z 1860 roku	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	192	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	10
Dukat pojedyńczy	5	44
Srebro	113	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68 50	68.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.70	95.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 40	80 50
od kwiet. do paźd. po 5%	80.40	80 50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.50	72.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.50	72.70
dtto. po $4^1/_2$%	64.50	65.—
dtto. „ 4%	57 50	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ $2^1/_2$%	35.50	38. -
dtto. „ 1%	14 30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	148.—	148 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	144.—	145 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91 75	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	95.90	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.30	97.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 —	69 —
„ „ „ $4^1/_2$%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	57.—	57.50
„ „ „ $3^1/_2$%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. i daw. długu państ. z proc. w kraju 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2^1/_2$%	55.—	58. -
„ „ „ $2^1/_4$%	49.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	46.—
„ „ „ $1^3/_4$%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą 5%	71.50	72.—
„ „ $4^1/_2$%	67.25	67.75
„ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	93 —	93.50
Morawii	94.—	95.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.-	89.—
Węgier	75 25	75 50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	72.75	73.25
Siedmiogrodu	71.50	71.50
Bukowina	70.75	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.50	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	95.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ $3^1/_2$%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ $2^1/_2$%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ $1^3/_4$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ $2^1/_2$% „ 100 „	20.—	22.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	777.—	779.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 60	194,80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	576.—	578.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1824.—	1826.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188 50	189. —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	129 50	129 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121.—	121.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253 —	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.50	215 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	244.—	246.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	233.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	470 —	490.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.30
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85 90	86 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73 —	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85 25	85.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.—	117.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 —	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	82.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97 25	97 75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.50	97.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.50	127.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Poż. Tryes. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.
Salma „ 40 „ „	31.25	21.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.75	19.25
Waldsteina 20 „	19.25	20.—
Keglevicha 10 „	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	96.80	97 —
Augsburg za 100 zł. w. p. n	95.50	96 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	96 60	96 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 50	85 70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 fl. szt.	113 75	114.
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45 —	45 10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	$5.43^1/_2$	$5.44^1/_2$
dtto. pełnej wagi	$5.43^1/_2$	$5.44^1/_2$
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.16	9.18
Rosyjski imperyał	9.40	9.42
Talar związkowy	1.70	1.71
Srebro	113.15	113.35
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.